

♪[PRZECIĄGLY DŹWIĘK]

LEKTOR: „Audycje Kulturalne” – w dobrym tonie

[EUFONIE 2021]

MARIUSZ GRADOWSKI: Dzień dobry. Przed mikrofonem Mariusz Gradowski. Dziś piąta, ostatnia już odsłona moich propozycji tego, co wybrać z programu Festiwalu Eufonie 2021. Powtórzę to, co powiedziałem na początku – jeśli ktoś może, ma czas i możliwości, to myślę, że warto pójść na wszystkie koncerty tego festiwalu. Myślę, że program Festiwalu EUFONIE daleki jest od koncertowej sztampy i daje bardzo szczególny wgląd w tę bliską przecież przestrzeń kultury Europy Środkowo-Wschodniej. Myślę, że to bardzo ważne, bo sami Państwo przyznają, czasem wie się więcej od twórcach z Wielkiej Brytanii, ze Stanów Zjednoczonych, czy nawet z Japonii, niż o tych, którzy mieszkają w krajach, z którymi dzielimy doświadczenia, czasami kulturę, jak Czechy, Słowacja, Litwa, Węgry i tak dalej, i tak dalej. I choćby właśnie dla tej perspektywy, żeby poznać twórców, ich muzykę, także artystów z bliskich nam krajów warto na Eufonie trafić, ale mam wybrać pięć koncertów, cztery już wybrałem. Nie wiem, może jutro mój wybór byłby inny, ale dzisiaj, jako piąty koncert wybieram koncert Studio Eksperymentalne Polskiego Radia – Interpretacje, Oval / Sienkiewicz. To jest koncert, który będzie miał miejsce dwudziestego szóstego listopada w kultowym Warszawskim klubie Akwarium. Co prawda to nie jest już to samo Akwarium, co było kiedyś przy Emilii Plater, ale to wciąż jest Akwarium i wciąż się dzieją bardzo ciekawe rzeczy. Na scenie wystąpi Jacek Sienkiewicz i Markus Popp znany szerzej, jako Oval. I co to będzie? Najpierw hasło – Studio Eksperymentalne Polskiego Radia. Myślę, że dla części z Państwa jest to oczywiste hasło. Tam przez prawie pół wieku, od tysiąc dziewięćset pięćdziesiątego siódmego roku, do dwa tysiące czwartego roku wbiło w serce, nie, chyba nie ma w tym przesady, trochę się zawahałem, ale nie, nie ma w tym przesady, więc dopowiem, wbiło w serce polskiej muzyki elektronicznej, artystycznej, eksperymentalnej, poszukującej, ale też tej użytkowej, filmowej, teatralnej, radiowej. Jak się dzisiaj okazuje, nierzadko wcale nie gorszej od muzyki, która tworzona tam była z pobudek autonomicznych. Od kilku lat dorobek Studia Eksperymentalnego Polskiego Radia jest przypominany. Podkreśla się jego wagę i bardzo dobrze, bo to kawał historii polskiej muzyki w ogóle. Jednym ze sposobów utrzymania żywej relacji ze Studiem Eksperymentalnym jest szczególne budowanie relacji ze współczesną muzyką elektroniczną i pokazanie, jak ciekawym źródłem inspiracji może być dorobek Studia Eksperymentalnego Polskiego Radia. Tak naprawdę w gruncie rzeczy może to poczuć każdy, bo kto dorastał w latach sześćdziesiątych, siedemdziesiątych, osiemdziesiątych, a także dziewięćdziesiątych, to każda taka osoba pamięta filmy, które się oglądało, filmy krótkometrażowe, filmy animowane, dla dzieci, czasami dla dorosłych. Tam były te dziwne, nieoczekiwane, niespodziewane, zawsze wciągające dźwięki, które w ogromnej mierze powstawały właśnie w Studiu Eksperymentalnym Polskiego Radia. My sami, kiedy wsłuchamy się

w siebie, to usłyszymy w naszej pamięci dźwiękowej właśnie dźwięki Studia Eksperymentalnego, więc ta nić jest już w nas, w słuchaczach nawiązana i pewnie w części artystów również, ale co innego te wewnętrzne dźwięki, te wewnętrzne nici, a co innego te dźwięki, które się uzewnętrzniają w postaci nagrań, w postaci koncertów, to jest ciekawe. Do tego później można wracać zupełnie obiektywnie, zupełnie zewnątrz. To w ogóle jest ciekawa sprawa, uświadommy to sobie. Każde zetknięcie się z muzyką ze Studia Eksperymentalnego Polskiego Radia i każde jej przetworzenie właściwie wpada w szufladkę reinterpretacji klasyki, bo tak należy traktować te utwory, Pendereckiego, Schaeffera, Kotońskiego, Rudnika, czy Mazurka. Ale jednocześnie jest to reinterpretacja klasyki, jakże daleka od takiej typowej, często sztamowej klasyki na jazzowo, czy klasyki na rockowo, typu „Chopin goes jazz” czy „Mozart goes dubstep”, bo wszystko zasadza się tutaj na tym, że muzyka elektroniczna jest znacznie bardziej elastyczna, daje więcej możliwości artystycznej interpretacji, układania dźwięków w nowe opowieści. Czy to techniki, czy to sample, czy to pewne pomysły brane z Studia Eksperymentalnego Polskiego Radia mogą być przetwarzane nie do poznania. Oryginałów można w ogóle nie słyszeć w gotowej kompozycji, ale on tam i tak będzie i będzie nadawał sens tym interpretacjom, nie narzucając się przy tym. To jest fantastyczne w przypadku muzyki elektronicznej i wszystko wskazuje na to, że tak będzie i tym razem. Na scenie Akwarium jak wspomniałem wystąpi dwóch mistrzów muzyki elektronicznej – Markus Popp i Jacek Sienkiewicz. Jacek Sienkiewicz od kilku lat pozostaje w silnych relacjach ze spuścizną Studia. Przypomnijmy, jego interpretacja muzyki Eugeniusza Rudnika znalazła się na płycie „Miniatury”, na płycie gromadzących muzyków właśnie wokół muzyki Rudnika, co okazało się świetnym pomysłem. Oprócz tego Jacek Sienkiewicz zmierzył się już na całej płycie samodzielnie z dorobkiem swojego ulubionego kompozytora związanego ze Studiem Eksperymentalnym, to znaczy z dorobkiem Bogdana Mazurka. I był wreszcie projekt, w którym zaproszeni artyści, w tym między innymi Jacek Sienkiewicz, zostali zaproszeni do artystycznego zmierzenia się z zestawem sampli, które zostały wydobyte z kompozycji stworzonych w Studiu Eksperymentalnym. Tak na marginesie, te sample są dostępne w tak zwanym wolnym dostępie. Jeśli ktoś z Państwa lubi się bawić muzyką elektroniczną, może ściągnąć je na swoje własne dyski i próbować coś z nimi zrobić, a w ten sposób w jakimś sensie przygotować się do koncertu, który da Jacek Sienkiewicz. Możemy troszeczkę przewidzieć, w którą stronę pójdą jego eksperymenty znając to, co zrobił do tej pory z muzyką Studia Eksperymentalnego, ale udało mi się porozmawiać z artystą i dowiedziałem się, że owszem, będzie trochę spojrzenia wstecz, jeśli można tak powiedzieć, można spodziewać się elementów muzyki Rudnika. Można spodziewać się ponownego zmierzenia się z samplami, ale będzie też duża część działań zupełnie nowych. W dużej mierze wyimprowizowanych na bieżąco, do tego, jak powiedział Jacek Sienkiewicz, wiodących w przestrzeń zupełnie nową, jeszcze nie do końca znaną, a zatem sytuacja dla słuchacza idealna, bo zna się punkt wyjścia, czujemy jakąś taką pewność, na czym stoimy, w tym przypadku będzie to muzyka Studia Eksperymentalnego i wcześniejsze przetworzenie w duchu Jacka Sienkiewicza, ale jednocześnie będzie ta podróż, to otwarcie i muzyki i wykonawcy i na samych, na to, co nowe i nieznanne i dopiero na

estradzie rodzące się. Lubię takie sytuacje i bardzo jestem ciekaw z tego względu koncertu, który odbędzie się w klubie Akwarium. Wszystko wskazuje na to, że podobnie będzie z bohaterem drugiego występu tego wieczoru, z koncertem Markusa Poppa. Popp to trochę artysta zaskakujący, jeśli człowiek to sobie uświadomi, od trzydziestu już lat, od tysiąc dziewięćset dziewięćdziesiątego pierwszego roku związany jest właśnie z projektem Oval i jest to muzyk bardzo szczególny. Jest to pionier muzyki elektronicznej, która opiera się na wykorzystaniu takich krótkich, minimalistycznych brzmień, na próbkowaniu barw abstrakcyjnych, często kojarzących się z usterką. Często pracujących na usterkach czy też zaburzeniach sygnału dźwiękowego właśnie. Glitch, to jest ta nazwa, która powinna tutaj paść, tak się ten styl nazywa i Markus Popp jest jego pionierem. Myślę, że ta muzyka będzie stanowiła świetny kontrpunkt dla koncertu Jacka Sienkiewicza. Myślę, że to są dwa zupełnie różne myślenia o muzyce elektronicznej, które się na tym koncercie wzajemnie uzupełnią. Wydaje mi się, że możemy się spodziewać po Jacku Sienkiewiczu czegoś gęstego, ciemnego, chyba trochę poważniejszego, a od Poppa możemy się spodziewać, patrząc na jego ostatnie produkcje, muzyki nieco lżejszej, nieco bardziej przejrzystej, sięgającej po wyższe rejestry spektrum dźwiękowego, ale wiedzą Państwo, to tylko przypuszczenia, bo to jest fantastyczne w muzyce elektronicznej, która się dokonuje na żywo, że ona może pójść w bardzo różne strony i często sam wykonawca może być zaskoczony, jakaż to muza podpowiedziała mu, co ma teraz zrobić, a słuchacz tym bardziej, mimo przygotowania, mimo odsłuchania, może również ten dreszczyk nowości poczuć. Coś czuję, że tak właśnie może być podczas tego koncertu, który dokona się w klubie Akwarium. Na pewno będzie punkt wspólny, inspiracje, brzmienia, sample Studia Eksperymentalnego Polskiego Radia. I to wszystko, pięć koncertów, pięć propozycji, proszę sprawdzić, proszę się zastanowić, proszę szukać własnych ścieżek. Jeśli ktoś z Państwa pójdzie na pięć innych koncertów, wcale się nie obrażę, co więcej będę się cieszył, bo tak jak już mówiłem, to jest bardzo ciekawy program i za co byśmy się nie wzięli to tam jest dużo do opowiedzenia, dużo rzeczy ciekawych można wydobyć. Na pewno dużo ciekawych rzeczy podczas tego festiwalu zabrzmi. Wszystkiego dobrego. Dużo czasu na muzykę, tego Państwu życzę i już się z Państwem żegnaj. Dobrego dnia – Mariusz Gradowski.

[EUFONIE 2021]

♪[PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: „Audycje Kulturalne” – w dobrym tonie